

PIĘŚCIĄ W STÓŁ

Przedświąteczna nadzieja

Nie chcę pisać o polityce. Z okazji Świąt Wielkanocnych chcę napisać o nadziei i ludziach, którzy wiedzą, że trudny czas kiedyś minie. Jastrzębska Spółka Węglowa przeżywa trudny okres. Zapowiedzi o istotnej pomocy okazują się bałamutne. Musimy sami sobie radzić. Należało się tego spodziewać. Rząd nam nie pomoże, bo zakazuje tego Unia Europejska. Może tylko w sposób nieoficjalny przekonywać tych, którzy mają pieniądze, że warto wesprzeć JSW w ciężkich czasach po to, aby mieć korzyści w przyszłości. Mało ten rząd może w sprawach górnictwa w porównaniu z zapowiedziami z czasów kampanii wyborczej. Może w końcu należałoby to uczciwie powiedzieć? Po co ściemniać i dawać fałszywą nadzieję? Fałszywa nadzieja jest zabójcza dla tej zdrowej, wynikającej z wiary w swoją siłę.

Zapewniam, że załoga JSW ma siłę. Przeżyliśmy wiele zakrętów, łącznie z wielkimi zakrętami historycznymi. Wygrywaliśmy wtedy, gdy nie wierzyliśmy naszym obietnicom. Górnicy z jastrzębskich kopalń zawsze chcieli znać prawdę, bo tylko wtedy mogli odpowiednio reagować. Szkoda, że teraz tę prawdę sęczy się nam kropelka po kropelce. Nie tak dawno mieliśmy być potężną firmą. Teraz marzymy o tym, żeby mieć kilkaset milionów złotych, bo to pozwoliłoby nam złapać oddech. To nie wina załogi, że znaleźliśmy się w dramatycznym położeniu. Przypomnę jeden fakt



TADEUSZ
MOTOWIDŁO

przewodniczący ZZG
JSW SA Zofiówka

• • •
*Byliśmy strzyżeni
bezlitośnie
i dokładnie w tym
samym czasie
propaganda
robiła z nas
darmozjadów
z kolosalnymi
pensjami.*

• • •

KIJ W MROWISKO

Życzę więcej wiary

Świątecznie pozdrawiam i życzę Czytelnikom Nowego Górnika radosnej Wielkiej Nocy. Szanowni Państwo, ciężko przebić się z informacjami ważnymi i dobrymi przez kakofonię politycznych sporów. Szkoda. Przeciwnicy rządu Prawa i Sprawiedliwości mimochodem, a czasem półgębkiem wspominają o prognozach jednego z największych banków na świecie Morgan Stanley. Jego analitycy pozytywnie oceniają program 500+ i prognozują, że wpłynie on na wzrost polskiego produktu krajowego brutto (PKB). Coś, co zdaniem opozycji miało zrujnować polską gospodarkę, da jej impuls do rozwoju. Dlatego w najnowszym raporcie bankowi specjaliści podnieśli prognozę wzrostu PKB Polski w 2016 roku z 3,2 do 3,6 proc. Ich zdaniem w roku 2017 polska gospodarka wzrośnie o 3,6 proc. Wcześniej ten sam bank prognozował wzrost o 3,4 proc.

Skład ta optymistyczna korekta? Po wprowadzeniu programu 500+ wzrosną wydatki gospodarstw domowych. Mówiąc po ludzku – polskie rodziny będzie stać na więcej. Jesienią 2015 roku analitycy



GRZEGORZ
JANIK

poseł RP

• • •
*Ekonomia
ma służyć
ludziom, a nie
odwrotnie.*

• • •

– kilka miliardów złotych, które straciliśmy po wejściu na giełdę, zakupach spółek od Skarbu Państwa i rantkowym dla Kompanii Węglowej zakupie kopalni Knurów-Szczygłowice. Byliśmy strzyżeni bezlitośnie i dokładnie w tym samym czasie propaganda robiła z nas darmozjadów z kolosalnymi pensjami.

Z perspektywy reszty Polski wszystko było proste – żyjemy dostatnio, zarabiamy krocie, w roku bierzemy 14 pensji i barbórkę, a w dodatku dostajemy flapsy, pieniądze na wyprawki szkolne dla dzieci, darmowy węgiel i Bóg wie co jeszcze. Do nikogo nie docierała prawda o tym dobrobycie. Otóż skomplikowany system dodatków wziął się z tego, że pensja górnika jest poniżej średniej krajowej. Teraz panuje tendencja, żeby pozbawiać pracowników części zarobków pod hasłem redukcji archaicznych przywilejów. I znów nie dociera do nikogo prosty fakt – te niby przywileje to część funduszu płac, a nie ekstra pieniądze wydawane poza funduszem.

My w JSW SA już zrezygnowaliśmy z części zarobków. Czekamy na innych, w tym polityków, którzy zechcą zrobić to samo. Oni są utrzymywani z pieniędzy budżetowych. My wciąż musimy sami wypracować pieniądze na wypłaty. Może dlatego myślimy racjonalnie. Pewnie dlatego też mamy nadzieję, że w końcu ktoś zacznie rozumieć problemy górnictwa, a nie wciąż skubać górników. To taka przedświąteczna nadzieja.



banku obawiali się ryzyka politycznego związanego ze zwycięstwem Prawa i Sprawiedliwości. Uważali, że nowy rząd będzie szkodził gospodarce. Mam nadzieję, że tak jak analitycy Morgan Stanley ochłoną inni przeciwnicy nowego rządu. Zamiast straszyć, zaczęli liczyć się z faktami.

Wierzę, że podobnie stanie się w przypadku górnictwa. Z górnictwem węgla kamiennego kłopoty ma cały świat. Polska jest jednym z niewielu krajów, w którym nie ma masowych zwolnień i zamykania kopalni. Zapewne z punktu widzenia bezdusznej ekonomii takie rozwiązanie byłoby najlepsze. Jednak skutki społeczne dałyby znać o sobie ze zdwojoną siłą.

Zawsze w takim przypadku trzeba wybrać – pozbyć się kłopotu ekonomicznego za cenę ruiny społecznej wielkiego regionu czy starać się uratować przemysł, który ma szansę dobrze funkcjonować. Rząd jest zwolennikiem tego drugiego rozwiązania. Ekonomia ma służyć ludziom, a nie odwrotnie. Potrzeba więcej wiary w sukces. Z okazji świąt Wielkiej Nocy życzę tej wiary.



KOMENTUJE ZENON DĄBROWSKI

przewodniczący ZZG JSW SA Borynia

Kiedy będzie to, co miało być od dawna?

Byłem w siedzibie zarządu JSW na spotkaniu związków zawodowych, zarządu Spółki i rady nadzorczej z ministrami z resortu energii – Krzysztofem Tchórzewskim i wiceministrem Grzegorzem Tobiszowskim. Przedstawiciele rządu oświadczyli, że są wdzięczni załozce za wyrzeczenia, uważają, że inne spółki górnicze powinny brać z nas przykład i że w trudnej sytuacji musimy sobie radzić sami. Wzruszyłem się wystąpieniem panów ministrów tak bardzo, że aż mi mowę odjęło. Koledzy, którym relacjonowałem spotkanie, byli gotowi serca wyrwać z własnych piersi i zanieść do Warszawy, do Ministerstwa Energii.

Spotkanie było kurtuazyjne. Ministrowie opowiedzieli, jak niewiele mogą zrobić, bo Unia Europejska zabrania pomocy publicznej dla górnictwa. Pamiętam, że jakieś pięć miesięcy temu była mowa o tym, że możemy liczyć na wsparcie rządu. Teraz możemy liczyć na to, że jak sprzedamy część udziałów w spółkach zależnych, to będziemy mieli do dyspozycji miliard złotych. Jednak sprzedaż tych udziałów nie jest jeszcze przesądzona. Przez chwilę poczułem się tak, jakby moja firma ten miliard już miała. Nawet minuta przekonania, że ma się miliard, jest bezcenna i za to uprzejmie dziękuję panom ministrom. Zdementowali też pogłoski o sprzedaży części wydobywczej Spółki. Kopalnia Krupiński i ruch Jas-Mos KWK Borynia-Zofiówka-Jastrzębie zostaną w strukturach JSW. W przyszłości wydzielone nieprodukcyjne części majątku ruchu Jas-Mos mają trafić do Spółki Restrukturyzacji Kopalni. Przedstawiciele zarządu poinformowali, że podstawowym problemem ruchu Jas-Mos nie są słabe wyniki ekonomiczne, ale kończące się złoża. Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność KWK Borynia-Zofiówka-Jastrzębie, ruch Jas-Mos Andrzej Ciok powiedział między innymi, że ruch może prowadzić wydobycie w polu Gołkowice, gdzie zalegają złoża węgla koksującego.

Nie trzeba zamykać Krupińskiego, ale zainwestować 200 mln złotych i dotrzeć do węgla koksowego – to morał z wystąpień przedstawicieli związkowych tej kopalni. Atmosfera spotkania sprzyjała wspominkom. Padło wiele gorzkich słów pod adresem zarządu, którym kierował Jarosław Zagórowski. Nie włączałem się do wieszania psów na Zagórowskim, bo teraz już żadna korzyść z tego. Interesowały mnie konkrety, dzięki którym mógłbym powiedzieć kolegom z kopalni: „Nie będziemy sami, pomogą nam przeżyć”. Zamiast tego musiałem powiedzieć: „Jesteśmy sami, nie pomogą nam przeżyć, a jak przeżyjemy, to powiedzą, że to ich zasługa”.

Podziwiałem Andrzeja Powalę, lidera Solidarności z Budryka. Mówił o tym, jak ważna jest rzetelna informacja na przykład o ubiegłorocznych porozumieniach, które uratowały JSW przed upadłością. Przypomniał, że związki reprezentatywne, poparte przez większość pozostałych organizacji, zdecydowały się na zawieszenie części uprawnień pracowniczych przez trzy lata, aby umożliwić Spółce przetrwanie. Teraz jesteśmy za to atakowani przez jeden związek, który uważa, że JSW ma tyle pieniędzy, że można dać załozce podwyżki. Już minutę po spotkaniu zapewne nikt nie pamiętał jego ważnych słów.

Z tego spotkania nie wynika żaden konkret. Wciąż mówiono, że coś ma być, ale do końca nie wiadomo co i kiedy. Załoga JSW jest znudzona takimi obietnicami. Mam proste pytanie: Kiedy będzie to, co miało być od dawna?

REKLAMA

Szczęśliwych Świąt Wielkanocnych,
pełnych pozytywnych emocji i wiosennej radości
w imieniu Związków skupionych w Federacji ZZG JSW S.A.
życzy Paweł Kołodziej

FEDERACJA
ZZG
JSW S.A.